

Sygn. akt I CZ 10/09

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 11 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa "E." Spółki z o.o.

przeciwko "P" Spółce z o.o.

z udziałem interwenientów ubocznych po stronie pozwanej "T." GmbH i Zarządcy masy upadłości "E." S.A.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 11 marca 2009 r.,

zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 grudnia 2008 r., sygn. akt [...],

**oddala zażalenie.**

Uzasadnienie

W rezultacie uwzględnienia zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Okręgowego w W. z 22 maja 2007 r. Sąd Apelacyjny postanowieniem z 24 czerwca 2008 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że odmówił odrzucenia pozwu. Sąd Apelacyjny przyjął, że postanowienie o odrzuceniu pozwu nie może się ostać wobec ustalenia przez niego bezskuteczności zapisu na sąd polubowny.

Postanowienie z 24 czerwca 2008 r. strona pozwana P. spółka z o.o. zaskarżyła skargą kasacyjną, którą Sąd Apelacyjny odrzucił postanowieniem z 29 grudnia 2008 r. Sąd ten wyszedł z założenia, że skarga kasacyjna jest niedopuszczalna gdyż została wniesiona od postanowienia, niemającego charakteru orzeczenia kończącego postępowanie.

Strona pozwana P. postanowienie z 29 grudnia 2008 r. zaskarżyła zażaleniem skierowanym do Sądu Najwyższego, w którym zawarła wiele szeroko rozbudowanych - częstokroć jednak niejednoznacznych z procesowego punktu widzenia – wniosków i zarzutów. Za najdalej idący wniosek uznać należy wniosek o uchylenie tego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest oczywiście nieuzasadnione.

Zaskarżone postanowienie Sądu drugiej instancji, którym zmieniono postanowienie Sądu pierwszej instancji o odrzuceniu pozwu, nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Pojęcie „orzeczeń kończących postępowanie w sprawie”, o którym mowa w art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c. (a poprzednio w art. 392 § 1 k.p.c. regulującym dopuszczalność kasacji od określonych nieprawomocnych postanowień sądu drugiej instancji) zostało już dawno i wszechstronnie wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym także publikowanym i przytaczanym w literaturze komentarzowej i innej dotyczącej procesu cywilnego. Orzecznictwo to jest ogólnie znane środowisku prawniczemu, dlatego też nie ma nawet potrzeby wskazywania konkretnych wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym względzie. Można co najwyżej, przykładowo, wskazać chociażby postanowienie Sądu Najwyższego z 24 maja 1999 r., II CZ 37/99

(OSNC 1999, nr 12, poz. 211), w którym wyraźnie i zdecydowanie stwierdzono, że na gruncie art. 392 § 1 k.p.c., a więc poprzedniku art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c., od postanowienia sądu drugiej oddalającego zażalenie na orzeczenie odmawiające odrzucenia pozwu kasacja nie przysługuje. Na wymienione postanowienie Sądu Najwyższego powołał się zresztą trafnie także Sąd drugiej instancji, uzasadniając swoje stanowisko co do niedopuszczalności skargi kasacyjnej w rozważanym wypadku.

Wbrew więc wywodom strony pozwanej zawartym w zażaleniu i pismach przygotowawczych zagadnienie zasadności i trafności zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego nie budzi żadnych wątpliwości. Oznacza to, że zażalenie jako chybione podlegało oddaleniu.

Podkreślić należy, że przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu zażaleniowym mogła być li tylko zasadność samego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego o odrzuceniu skargi kasacyjnej. Poza kognicją Sądu Najwyższego pozostać musiały zatem wszelkie inne podnoszone w zażaleniu strony pozwanej okoliczności i zagadnienia procesowe wyłaniające się w toku sprawy z powództwa E. Spółka z o.o., aczkolwiek były one również przedmiotem obszernych i zarazem polemicznych wypowiedzi wszystkich stron oraz pozostałych uczestników biorących udział w postępowaniu. Z punktu widzenia oceny zasadności zaskarżonego postanowienia kwestie te nie mogły jednak mieć znaczenia i ich zgłaszanie w ramach postępowania zażaleniowego związanego z odrzuceniem skargi kasacyjnej traktować należało jako nieporozumienie procesowe.

Z przedstawionych względów należało orzec, jak w sentencji (art. 394<sup>1</sup> § 3 w zw. z art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).